

12 27379

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 192 (6567) Cena 50 gr
Sobota, 14 sierpnia 1965 r.

Działalność wychowawcza, profilaktyka
popularyzacja prawa

ZMS - w środowisku „młodzieży trudnej“

WARSZAWA (PAP). Gdziałalność na tzw. młodzież trudną i działalność zapobiegającą wstępowaniu jej na drogę przestępstwa — jest jednym z ważniejszych odcinków pracy organizacji ZMS. Problematyce tej poświęcone było jedno z plenarnych zebrań naczelnej instancji ZMS w ub. roku. Znalazła

ona też odbicie w uchwale III zjazdu organizacji.

W tej specyficznej działalności wychowawczej na pierwszy plan wysuwają się ośrodki społeczno-prawne ZMS. Poza ośrodkami wojewódzkimi działa również ponad 100 powiatowych, miejskich i dzielnicowych. Pracuje w nich społecznie ok. 850 młodych prawników, lekarzy, pedagogów. Ośrodki prowadzą szeroką obejmującą wszystkie środowiska młodzieży, działalność w zakresie popularyzacji prawa, organizują spotkania z sędziami, prokuratorami, przedstawicielami MO; zajmują się poradnictwem prawnym.

Ośrodki starają się przede wszystkim zapobiegać i likwidować jeśli to możliwe — sytuacje sprzyjające demoralizacji młodzieży, a także rozstrząsać opiekę nad młodymi, którzy zetknęli się już z sądem.

Obecnie ZMS podejmuje próby organizowania w kołach terenowych młodzieży zagrożonej i trudnej. Chodzi o stworzenie jej możliwości kulturalnego spędzenia wolnego czasu, zainteresowanie jej różnymi dziedzinami życia społecznego.

Niepokój w Laosie

HANOI (PAP). Amerykańscy imperialiści i prawicowcy koła Laosu wysłali około 10 batalionów żołnierzy do ataku na rejony w dolnym Laosie, znajdujące się pod kontrolą sił zbrojnych Neo Lao Haksat — podaje Wietnamska Agencja Prasowa powołując się na rozgłoszone „Głos Patet Lao”. Wskutek ataku tych batalionów uciepiali szczególnie miejscowości w prowincjach Champassak i Attapeu.

Zostanie chwili

W piątek przedstawiciel Związku Radzieckiego w Komitecie Rozbrojenia w 18 Pałacu S. Carapkin przyjął na jego prośbę przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych NRD, Schinpenkoettera, który przybył do Genewy, aby przeprowadzić spotkanie z przedstawicielami krajów uczestniczących w rokowaniach w sprawie rozbrojenia.

Tego samego dnia S. Carapkin złożył rewizję wiceministerowi spraw zagranicznych NRD, G. Stibiemu, który przybył do Genewy, aby przekazać Komitetowi 18 oświadczenie rządu NRD w związku ze wznowieniem prac komitetu.

Ikeda nie żyje

TOKIO (PAP). W piątek w godzinach rannych czasu warszawskiego zmarł w jednym ze szpitali w Tokio, były premier Japonii Hayato Ikeda. 65-letni miał stan cierpiący od pewnego czasu na raka krtań. W wyniku przeprowadzonej operacji nabawił się zapalenia płuc.



W pierwszych dniach sierpnia — jak o tym swego czasu donosiliśmy — z pochylni Stoczni Gdańskiej spłynął na wodę trzynasty kadłub statku typu B-44 o nośności 12.500 ton. Jest to jednostka wykonywana na zamówienie radzieckiego armatora, a jednocześnie przed jubileuszowy bo 199 kadłub, który opuścił pochylnię wydziału K-2. Na zdjęciu: nowa jednostka (m/s „Margelan”) w momencie wodowania. CAF — fot. Błażewicz

nowicie w domach położonych w strefie śródmiejskiej większych miast — o 10 proc, zaś w budynkach wylowych z ogrodem — o 15 proc.

Ustalono podział mieszkań na 6 kategorii według wyposażenia technicznego. Tablica opłat przewiduje dla każdej kategorii stawki minimalne i maksymalne. W ich granicach prezydium rad narodowych ustala ostateczną wysokość stawek, biorąc za punkt wyjścia lokalizację danego budynku, jego stan

• Dalszy ciąg na str. 2

Z Wietnamu

- ★ Zacięte walki w delcie rzeki Mekong
- ★ Pirackie naloły na DRW
- ★ USA straciły już 471 samolotów

LONDYN, NOWY JORK (PAP). Agencje zachodnie donoszą, iż w delcie rzeki Mekong toczą się zacięte walki między partyzantami

oraz wojskami USA i sągami. Do Duc Co, którego tysiącosobowa załoga okrażona była przez trzy tygodnie przez partyzantów, napływają dalsze posiłki wojsk rządowych i amerykańskich. Wojska wspierają samoloty i helikoptery.

Lotnictwo amerykańskie kontynuowało pirackie naloły na prowincję północno-wietnamskie Ha Tinh, Ninh Binh i Nam Ha. Pięć samolotów nieprzyjacielskich zostało zestrzelonych. Tym samym łączna liczba straconych nad Wietnamiem północnym samolotów amerykańskich zwiększyła się do 471.

Według doniesień agencji prasowej „Wyzwolenie”, w pierwszej połowie br. partyzanci przeprowadzili w samej tylko wschodniej części Wietnamu południowego 3.450 akcji bojowych zabijając, raniąc lub biorąc do niewoli 16.200 żołnierzy przeciwnika, w tym 559 Amerykanów.

Międzynarodowy zlot młodzieży w Krakowie

KRAKÓW (PAP). W piątek wieczorem na stadionie Cracovii w Krakowie nastąpiło otwarcie zlotu Międzynarodowej Federacji Schronisk Młodzieżowych. Stadion został udekorowany emblematami wszystkich towarzystw należących do federacji.



MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje, że w dniu 13 sierpnia do Kijowa przybył, przebywający z wizytą oficjalną w ZSRR, premier rządu tureckiego S. Urguplu wraz z małżonką.

MOSKWA (PAP). W dniu wczorajszym do portu w Rydze zawinęły z wizytą przyjaźni 3 szwedzkie okręty wojenne pod flagą dowódcy floty obrony wybrzeża Szwecji kontradmirała Karla Bildberga.

MEKSYK (PAP). 6 osób zostało rannych, 3 domy zburzone oraz wiele uszkodzonych na skutek trzęsienia ziemi, którego epicentrum znajdowało się w wenezuelskim mieście Santa Cruz de Mara w odległości 20 km od Maracaibo, stolicy stanu Zulia.

MOSKWA (PAP). W Teatrze Kremleskim odbyła się 12. bm. uroczysta akademii poświęcona 20 rocznicy wyzwolenia Korei od okupantów Japonii. Na akademii przybyli przywódcy partii i rządu radzieckiego. Przemówienie odczytał wicepremier ZSRR, członek Prezydium KC KPZR, Dmitrij Połanski.

MEKSYK (PAP). Związek robotników kolumbijskich zwrócił się do rządu, by wyraził zgodę na wyjazd do Europy po nad 50 tys. niewykwalifikowanych robotników, którzy mieliby tam znaleźć zatrudnienie.

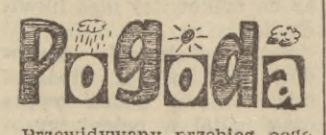
Młodzi Niemcy porządkują tereny b. obozów koncentracyjnych

WROCLAW (PAP). W Rogóznicy na Dolnym Śląsku, gdzie podczas okupacji istniał oboz koncentracyjny Gross-Rosen, przebywa obecnie grupa młodych z NRD, członków organizacji „Aktion Sühnezeichen”, zrzeszającej ka tolików z NRD i NRF. Są to studenci z Berlina i Drezn. Pracują oni przy porządkowaniu terenów b. obozu, w którym zgineło ponad 200 tys. Polaków.

Przed przybyciem do Rogóznicy, młodzi Niemcy pracowali na terenie b. obozu oświęcimskiego.

Rozszerzenie obrotów handlowych między Polską i Albanią

WARSZAWA (PAP). W wyniku przeprowadzonych ostatnio w Warszawie rozmów, których przedmiotem były problemy związane z realizacją i rozszerzeniem wzajemnych obrotów, przedstawiciele Ministerstwa Handlu Zagranicznego PRL i Ministerstwa Handlu Ludowej Republiki Albanii podpisali 13 bm. wspólny protokół, który ustala rozszerzenie obrotów handlowych między Polską i Albanią w roku bieżącym o ok. 17 proc.



Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 14 bm. Zachmurzenie zmienne, okresami przelotne opady deszczu. Temperatura od 10 stopni rano do 17 stopni w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych,

Reforma czynszów i wprowadzenie dodatków mieszkaniowych

Postanowienia Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów, dążąc do poprawy gospodarki mieszkaniowej, postanowiła dokonać z dniem 1 października 1965 r. podwyżki czynszów za lokale mieszkalne. W związku z tym Rada Ministrów uchwaliła równocześnie wprowadzenie przejściowego dodatku mieszkaniowego na pokrycie wzrostu kosztów utrzymania z tytułu podwyższonych opłat czynszowych. Dodatek ten wypłacany będzie z budżetu państwa, a zatem nie obciąża kosztów produkcji zakładów pracy.

Dotychczasowe czynsze wynoszą przeciętnie 1 zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej

wej miesięcznie, są więc bardzo niskie i pokrywają zaledwie 1/4 faktycznych kosztów eksploatacji i remontów domów. Nowe opłaty zostały zróżnicowane w granicach 2,10 do 3,70 zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej mieszkań miesięcznie — zależnie od stopnia wyposażenia lokalu w urządzenia techniczne i od wielkości danej miejscowości. W pewnych przypadkach stawki te będą nieco wyższe: mia-

Kim Ir Sen przyjął delegację ZSRR

PHENIAN (PAP). W dniu 13 bm. przewodniczący KC Koreańskiej Partii Pracy i przewodniczący Rady Ministrów KRL-D, Kim Ir Sen, przyjął przybyłą do Phenianu delegację radziecką z członkiem Prezydium KC KPZR, sekretarzem KC KPZR i zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. N. Szelepinem na czele.

Delegacji radzieckiej towarzyszył w czasie wizyty ambasador ZSRR, A. J. Gorczakow. Rozmowa przywódców Koreańskiej Partii Pracy i rządu KRL-D z członkami delegacji radzieckiej upłynęła w przyjacielskiej atmosferze.

U Thant odkłada swe oświadczenie na temat Wietnamu

NOWY JORK (PAP). — Wbrew zapowiedzi sprzed dwóch dni, sekretarz generalny ONZ nie złożył 12 bm. żadnego oświadczenia na temat Wietnamu. Rzecznik ONZ podał do wiadomości, że zapowiedź była rezultatem jego własnej pomyłki i że nie należy oczekiwać oświadczenia w ciągu kilku najbliższych dni.

LONDYN (PAP). Ponad 5 tys. osób przemarszerowało w czwartek wieczorem głównymi ulicami Tel Awiwu protestując przeciwko przybyciu do Izraela pierwszego ambasadora. Niemiec zachodnich, dr Rolf Paulsa.

Dochodzenie przeciwko Vialonowi i Kruegerowi

BONN (PAP). — Pod naciskiem dowodów, zawartych w dokumentach opublikowanych w NRD, trybunał w Bonn zmuszony był — jak zakomunikowano w czwartek — wszcząć dochodzenie przeciwko sekretarzowi stanu w bolskim ministerstwie do spraw współpracy gospodarczej, F. K. VIALONOWI. W czasie minionej wojny Vialon działał w charakterze wysokiego funkcjonariusza hitlerowskiego na terenie okupowanej Łotwy, gdzie uczestniczył w eksterminacji ludności żydowskiej i w rabowaniu mienia zamordowanych. Ten sam trybunał prowadzi dochodzenie przeciwko b. ministrowi bolskiemu H. KRUEGEROWI, który w lutym 1964 r. został zastrzelony do dyszmi wojaczką. W tym czasie Vialon i Krueger opublikowali świadectwa o jego zbrodniach hitlerowskiej działalności okupacyjnej na polskim Pomorzu.

Zacięte walki w Kaszmirze

DELHI (PAP). Jak donosi korespondent agencji Reutersa w indyjskiej części Kaszmiru toczą się nadal zacięte walki między indyjskimi siłami bezpieczeństwa, a grupami dywersantów, którzy nielegalnie wkroczyli na to terytorium z sąsiedniego Pakistanu. W Srinagarze, stolicy indyjskiego Kaszmiru obowiązują nadal godziny policyjne.

Komorne i dodatek

TEN stan musiał ulec zmianie. Komorne w domach kwaterunkowych, zakładów pracy i w prywatnych domach czynszowych pokrywa tylko mniej więcej czwartą część wydatków ponoszonych na utrzymanie tych budynków. Mimo rosnących dopłat państwa do gospodarki mieszkaniowej, sięgających w tym roku już blisko 5 miliardów złotych — stan domów w miastach budzi uzasadnione obawy. Bo za niedobania w eksploatacji i remontach powodują przecież — prócz zrużniałego niezadowolonego lokatorów — przedwczesne „wykruszanie się” naszych dachów nad głową. A podczas gdy średni koszt utrzymania domu mieszkalnego powinien wynosić ok. 5 złotych za m² miesięcznie — płacimy średnio od jednego złotego do 1,60 (w domach prywatnych) miesięcznie. Nasz mieszkaniowy medal ma i drugą stronę. Członkowie lokatorskich spółdzielni mieszkaniowych pokrywają całość kosztów swojego mieszkania. I płacą średnio po zł 5,20 za m² miesięcznie. Na dysproporcję tę można było zwracać mniejszą uwagę póki spółdzielców było... mniej. Ale spół-

dzielnia droga do mieszkania stała się i będzie w przyszłości drogą powszechną. Dwie trzecie mieszkań, jakie wybudujemy w nadchodzącej 5-latec będzie mieszkaniami spółdzielczymi. A członkowie spółdzielni lokatorskiej to taki sam przeciętnie zarabiający człowiek, jak lokator domu kwaterunkowego. Dysproporcja opłat czynszowych stała się rażąca.

Jest jeszcze i trzeci względ, przemawiający za koniecznością regulacji. Może nie tak ważny jak poprzednie, ale również istotny. Jest nim rozpiętość opłat za mieszkania między poszczególnymi miastami i budynkami, administrowanymi przez różne zakłady pracy. Opłaty te wahają się między 0,35 zł do 2 zł za m², a znacznie przeciętnie różnice nie są uzasadnione ani kosztami utrzymania ani wartością użytkową mieszkań. Wysokość tych opłat wywodzi się z podejmowanych przed laty nie skoordynowanych uchwał rad narodowych i decyzji zakładów pracy.

BIORĄC pod uwagę powyższe względy Rada Ministrów wydała rozporządzenie wprowadzające

• Dalszy ciąg na str. 2

PRZEWODNICZĄCY CSU ZACZYNA STAWIAĆ NA...
SOCJALDEMOKRATÓW

Strauss walczy o władzę

BONN (PAP). Kampania wyborcza w Niemczech zachodzących traktowana jest przez przewodniczącego CSU i b. bawarskiego ministra obrony, Franza Josefa Straussa, jako znakomitą sposobność do rozszerzenia swych wpływów oraz zapewnienia sobie miejsca w przyszłym rządzie bawarskim — donosi korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

Początek na sobie na tym polu coraz śmielej, wykazując — należy przypisać — wiele zęcinności (nigdy mu jej nie brakowało), pewności siebie oraz dokumentując przy każdej okazji swoją siłę. Przykładem tego jest zwłaszcza jego kontrowersyjna opinia w stosunku do stanowiska Erharda dotycząca „wielkiej koalicji”, czyli powołania rządu koalicyjnego z socjaldemokratami (jest za tym), a także otwarta krytyka kanclerza na łamach „Bayern-Kurier” za jego negatywny stosunek do ewentualności współpracy z SPD rządów.

Strauss zdaje sobie sprawę, iż wątpliwe jest, aby chadecja zdobyła w wyborach absolutną większość, która — rzecz jasna — powinna otworzyć mu drogę do rządu NRF. Wierzy jednak, iż kontynuacja po wrześniowych wyborach tej samej koalicji, to znaczy CDU/CSU z FDP, raczej uniemożliwi mu powrót do rządu, albowiem Wolni Demokraci (FDP) stale i konsekwentnie powtarzają, iż w żadnym wypadku nie będą uczestniczyć w takim gabinetcie, w którym zasiadałby Strauss.

UWAGA NA GRZYBY!

Cztery osoby zatruty się we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP). — We Wrocławiu zanotowano pierwszy w tym roku wypadek masowego zatrucia grzybami. Do jednego ze szpitali wrocławskich przywieziono w czwartek w godzinach wieczornych cztery osoby — troje dorosłych i jedno dziecko, które po spożyciu grzybów uległy ciężkiemu zatruciu. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarzkiej, życie pacjentów nie grozi niebezpieczeństwem.

Inauguracja rejsów z Drezna do Pragi

Zgodnie z przewidywaniami, reżymni statek pasażerski, motorowiec „Spree”, rozpoczął regularne rejsy turystyczne na trasie Drezno-Praga. Na przybramnym banderami NRD i Czechosłowacji statek wyruszył w inaugurację rejsu delegacja szlasy NRD, zaproszeni czescy goście oraz niemieccy turyści. Sześciogodniowa podróż Łabą i Wełtawą prowadzi przez Ustí, Rudnice i Mielnik do Pragi i z powrotem. W jeden rejs „Spree” zabiera 80 pasażerów.

Szybkościowy załadunek drewnowca

Po przybyciu do portu gdańskiego statku fińskiego „MAL-LA” po drewno brzojdy przedłankowej II rejonu samorządowej obsługi drzewnowca. Faktycznie, realizując swoje zobowiązanie zalogu rejonu załadunku na ten statek 2250 ton papieru w ciągu 42 godzin, wywołał 146 godzin. Produkcja brzojdy J. Krzemieńskiego i Cz. Kity osiągnęły przy tej okazji rekordowe załadunki drewna w ciągu jednej zmiany, a mianowicie pierwsza z nich — 149 ton, druga — 197 ton. Za załadunek i oszczędzenie 104 statkogodzin armator statku zapłacił Zarządowi Portu wysoką premię w dewizach (bk).

Reforma czynszów i wprowadzenie dodatków mieszkaniowych

• Dokończenie ze str. 1

techniczny, wielkość powierzchni pomocniczej itd.

Podwyższone opłaty obejmą wszystkich — w zasadzie — użytkowników lokali mieszkalnych w budynkach czynszowych, bez względu na to, czy dąmy te stanowią własność (a więc zarówno w budynkach zakładów pracy i rad narodowych, jak i w domach należących do właścicieli prywatnych). Nie będą natomiast dotyczyć mieszkań spółdzielczych oraz innych lokali wyłączonych spod pułapki gospodarki lokalami, w domach jednorodzinnych i małych domach mieszkalnych z wyjątkiem lokali zajmowanych na podstawie nakazu kwaterunkowego. Nie zostaną również zmienione czynsze w budynkach mieszkalnych położonych na wsi, w agromonach itp. zachowane zostaną także prawo nauczycieli do bezpłatnego mieszkania na wsi i w małych osiedlach.

Na dotychczasowej wysokości pozostaną także opłaty za lokale niemieszkalne, przejściowo zamieszkiwane — sutereny, strychy itd., których likwidację przewiduje się w najbliższych latach.

Czynsz według nowych stawek opłacać będą wszystkie osoby, których podstawą utrzymania jest wynagrodzenie za pracę. Takie same opłaty obowiązują będą inwalidów, rencistów, przedstawicieli wolnych zawodów oraz pewną — wyliczoną w rozporządzeniu Rady Ministrów — kategorię innych osób.

Stawki czynszowe dla podatników podatku dochodowego i obrotowego oraz stawki za tzw. nadmetraż pozostaną bez zmian. Wynoszą one bowiem obecnie do 6 zł za m kw. Niemniej jednak, ponoszone nie na zależność od czynszu opłaty za: ciepłą wodę, centralne ogrzewanie, dostawę gazu, energii elektrycznej oraz używanie dźwigu osobowego.

Równocześnie z podwyżką czynszów wprowadzony zostanie przejściowy dodatek mieszkaniowy. Dodatek będzie obliczony indywidualnie dla każdej rodziny i będzie się równał różnicy pomiędzy nowym czynszem a dotychczasowymi opłatami za mieszkanie. Przystępując rodzinie dodatek zostanie podzielony na równe części pomiędzy wszystkich pracujących i wspólnie zamieszkałych jej członków i wypłacany będzie przez zakład pracy w formie miesięcznych dodatków do płac.

Przedstawiciele wolnych zawodów, niezatrudnieni etatowo, otrzymają przejściowo ekwiwalent za pośrednictwem swych stowarzyszeń. Zatrudnionym w nieuspołeczniowanych zakładach pracy dodatki będzie wypłacał Zakład Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem pracodawców, zaś rencistom zajmującym mieszkania samodzielne, zwiększone zostaną renty o wysokość podwyżki komornego.

Osoby, które zostaną dyscyplinarnie zwolnione z pracy lub samowolnie ją porzucią — tracąc całkowicie prawo do dodatku. Pracownik, który bez usprawiedliwienia opuści choćby i dzień pracy w miesiącu, traci w tym miesiącu prawo do dodatku.

Dodatek nie przysługuje właścicielom prywatnych przedsiębiorstw, płatnikom podatku dochodowego i obrotowego itp.

Wypłata dodatków rozpocznie się równocześnie z podwyżką czynszów.

W miarę wzrostu zarobków dodatki mieszkaniowe będą stopniowo zmniejszane. Dodatek w pełnej wysokości wypłacany będzie do końca 1965 roku oraz w każdym następnym półroczu, o ile średnie miesięczne wynagrodzenie pracownika w poprzednim półroczu będzie równe, bądź niższe od przeciętnego miesięcznego zarobku netto, uzyskanego w okresie 12 miesięcy poprzedzających reformę czynszów (od 1 września 1964 roku do 31 sierpnia 1965 roku), czyli od tzw. zarobku bazowego.

Wzrost zarobku (liczony za półrocz) — w stosunku do zarobku „bazowego” — przeznaczony będzie w połowie na obniżenie wysokości dodatku mieszkaniowego, aż do całkowitego jego likwidacji.

Jeśli zwiększenie dochodów nie nastąpi, dodatki mieszkaniowe będzie wypłacał nadal w pełnej wysokości. Trwała utrata dodatku nastąpi dopiero wówczas, gdy średni miesięczny zarobek pracownika w okresie całego roku kalendarzowego wzrośnie o kwotę co

najmniej dwukrotnie wyższą od sumy pełnego dodatku.

Nieco inaczej będzie się wycofywać dodatek mieszkaniowy osobom, których wyłącznym źródłem utrzymania jest twórczość zawodowa, działalność naukowa, literacka, artystyczna itd. a także pracownikom nieuspołeczniowanych zakładów pracy i osobom przebywającym czasowo za granicą. Osoby te otrzymywać będą pełny dodatek do 30 czerwca 1966 roku. Począwszy od lipca 1966 roku ekwiwalent będzie stopniowo redukowany co pół roku o 25 proc.

Formalności związane z podwyżką czynszów i ustanowieniem dodatków dokonywane będą przez administrację domów, a z wypłacaniem dodatków — przez zakłady pracy. Lokatorzy otrzymają zaświadczenia o nowym wymiarze czynszu oraz wyciągi z kart lokatorskich stanowiące podstawę do wypłaty dodatku mieszkaniowego najpóźniej do 10 września br.

Głównym celem reformy czynszów jest poprawa stanu i eksploatacji domów mieszkalnych, a w konsekwencji — lepsze zaspokojenie po-

treb mieszkaniowych społeczeństwa. Chodzi o zwiększenie środków finansowych, potrzebnych na pokrycie kosztów eksploatacji i remontów bieżących domów, co z kolei umożliwi w przyszłości właściwe utrzymanie budynków mieszkalnych oraz ich ogólnych urządzeń technicznych.

Dotychczas gospodarka mieszkaniowa była — wobec niskich opłat czynszowych — wysoce deficytowa. Deficyt ten sięgał w roku bieżącym 4,9 miliarda złotych, pokrywał budżet państwa. Mimo tak wysokiej dotacji, gospodarka mieszkaniowa otrzymywała mniej środków niż wynosiła potrzeba prawidłowego utrzymania domów. W rezultacie, budynki czynszowe nie zawsze były należycie eksploatowane i konserwowane, a niekiedy nawet ulegały dewastacji. Obecnie podwyżka czynszów zlikwiduje dopłatę państwa do eksploatacji i bieżących remontów domów oraz pozwoli przeznaczyć na ten cel dodatkowo około miliarda złotych. Natomiast koszty remontów kapitalnych będą

naład finansowane przez państwo. Decyzja o podwyżce czynszów związana jest również z rozwojem spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego i wyższym obciążeniem materialnym lokatorów — spółdzielców, które wynosi przeciętnie ok. 5,20 zł za m kw. Wielka rozpiętość między dotychczasowymi opłatami czynszowymi, a opłatami za mieszkania spółdzielcze — nie da się nieczym usprawiedliwić. Różnica taka mogła istnieć przed laty, kiedy spółdzielnie grupowały niewielką liczbę pracujących, zaś domy spółdzielcze stanowiły znikomy procent ogółu budynków mieszkalnych w miastach. Dziś odsetek użytkowanych mieszkań spółdzielczych wzrósł i będzie się nadal szybko powiększał. W tej sytuacji kilkakrotnie wyższe obciążenie spółdzielców opłatami za mieszkanie byłoby społecznie nieuzasadnione.

Środki uzyskane z podwyżki czynszów będą obrócone na poprawę stanu budynków mieszkalnych i ich lepszą eksploatację. Przysądza rad narodowych przy współdziałaniu samorządu mieszkańców opracują konkretne plany poprawy w tej ważnej dziedzinie bytu.

Komorne i dodatek

• Dokończenie ze str. 1

z dniem 1 października br. regulację czynszów za lokale mieszkalne. Obejmuje ona w zasadzie wszystkie budynki (zarządane przez rady narodowe i zakłady pracy oraz stanowiące własność prywatną), wszystkie lokale i wszystkich lokatorów, o czym wyjątki oprócz spółdzielców.

Nowe stawki czynszu ustalono w granicach od 2,10 do 3,70 zł za m² powierzchni użytkowej różnicą opłaty za mieszkanie w zależności od wyposażenia (wodociąg, kanalizacja, gaz itd.) i od wielkości miasta, a w miastach liczących ponad 50 tys. mieszkańców przewiduje się ponadto 10 proc. wyższe stawki dla samodzielnych lokali położonych w śródmieściu. Wysokość czynszu dla poszczególnych grup lokali wyznacza rady narodowe, biorąc pod uwagę miejscowe warunki. Nowe stawki mieszczą w sobie opłaty za tzw. świadczenia, a obciążają dotychczas oddzielnie podatek lokalowy zostaje zniesiony.

BĘDZIEMY więc wiecej płacić za komorne. Ale zgodnie z zapowiedzią kierownictwa partii i rządu regulacja tych opłat nie pociągnie za sobą dla nikogo spórów między ludźmi pracy żadnej zmiany jego sytuacji materialnej, żadnego obniżenia jego zdolności nabywczej.

Równocześnie z rozporządzeniem o czynszach Rada Ministrów podjęła bowiem oddzielną uchwałę, wprowadzającą w tym samym terminie przejściowy dodatek mieszkaniowy dla wszystkich zatrudnionych, zamieszkujących w lokalach, za które czynsz został podwyższony. Cała różnica to znaczy pełna kwota podwyżki, będzie podzielona na równe części między wszystkich pracujących członków gospodarstwa domowego. Każdy z nich otrzyma co miesiąc przy wypłacie w swoim miejscu pracy odpowiednią część podwyższonego komornego. Do końca roku dodatek ten będzie wypłacany w tej wysokości każdemu pracownikowi niezależnie od uzyskiwanego w tym czasie zarobku.

W następnych okresach, ale tylko w miarę uzyskiwania przez pracownika większego zarobku — połowa tego zwiększonego zarobku przeznaczona będzie na stopniową likwidację dodatku. Inaczej mówiąc, dodatek będzie wypłacany w pełnej wysokości tak długo, póki zarobek pracownika nie ulegnie powiększeniu. Ta-

ki właśnie trwały charakter będzie miał dodatek dla rencistów, którzy nie zamieszkują razem z innymi osobami uprawnionymi do otrzymywania dodatku. Natomiast jeśli za robotę pracownika wzrośnie, to dodatek mieszkaniowy zostanie zmniejszony o połowę wzrostu zarobku. Likwidacja dodatku nastąpi zaś dopiero wtedy, gdy wzrost zarobku pracownika będzie dwa razy większy od należnego mu dodatku.

REGULACJA czynszów jest gospodarczą koniecznością. Nie obciąża ona jednak w żadnym wypadku obecnych dochodów ludzi pracy. Pokryje my ją albo z wypłacanych wszystkim pracującym dodatków mieszkaniowych, albo — po uzyskaniu zwiększonych zarobków — z tych właśnie zwiększonych zarobków.

M. B.

Polskie filmy za granicą

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Naczelny Zarząd Kine-matografii, na zakończonym w tych dniach III Międzynarodowym Festiwalu Filmów Wy-chowawczych w Teheranie, krótkometrażówka Jadwigi Żukowskiej „Moje, nie dam” zdobyła drugą nagrodę — „Srebrnego Delfina”. Film fabularny Romana Polańskiego „Nóż w wodzie” otrzymał na tym festiwalu trzecią nagrodę — „Brazowego Delfina”. Prasa irańska uznała ten film za najlepszy utwór fabularny, prezentowany na festiwalu.

Jak się dowiadujemy, komisja selekcyjna Festiwalu w Wenecji nie przyjęła zgłoszonego przez naszą kinematografię do konkursu filmu Tadeusza Konwickiego „Salto”. Film ten prezentowany będzie na festiwalu w Wenecji poza konkursem.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Po sukcesie bytomskiej Polonii

Wielki sukces piłkarzy „Polonii” został uznany przez sprawozdawców sportowych za sensację pierwszej rangi. Przed decyzją pierwszym meczem panowało przekonanie, że Dukla zmobilizuje wszystkie siły, aby nie dopuścić do utracenia pucharu zwłaszcza, że Polacy byli zmęczeni trwającą już od 6 tygodni serią ciężkich spotkań. Tym bardziej więc zaskakująca była świetna forma fizyczna i techniczna polskiej drużyny, która — jak pisze sprawozdawca „Timesa” — „grała, jak gdyby szykowała się do tego meczu przez cały rok”. Polacy — kontynuując sprawozdawca — „wydawali się być nie wyczerpani w atakach na bramkę czechosłowacką, czego dowodem jest stosunek strzałów 28:16”.

Doniesienia agencji nie były dostatecznie ścisłe, jeśli chodzi o szczegóły strze-

Podlecki wygrał w gdańskim turnieju o „Złoty Kask”

W Gdańsku rozegrany został kolejny 6 turniej indywidualny żużlowców o „Złoty Kask”. Po niezwykle emocjonujących biegach, które trzymały w napięciu kilkunastotysięczną widownię turniej wygrał Podlecki — 13 pkt., przed P. Waloskiem również 13 pkt.

Dalsze miejsca zajęli: 3. Trzeszkowski — 10 pkt., 4. Zych — 10 pkt., 5. St. Tkocz — 10 pkt., 6. Mucha — 9 pkt., 7. Maj — 8 pkt., 8. Wyglenda — 8 pkt., 9. M. Kaiser — 8 pkt., 10. Pogorzały — 7 pkt.

Wysokie zwycięstwo amerykańskich lekkoatletów nad NRF

W Augsburgu zakończył się lekkoatletyczny mecz męskich reprezentacji NRF i USA. Wy-sokie zwycięstwo różnicą 51 punktów odnieśli Amerykanie 142:91. W drugim dniu zawodów, na 12 konkurencji, gospodarze odnieśli tylko trzy zwycięstwa — w chodzie na 10 km, trójskoku oraz w dystansoch. Tego dnia padły dwa rekordy krajowe. W biegu na 10 1/2 mi skonały biegacz amerykański Mills zwyciężył w czasie nowego rekordu USA 28:17,6 min. Drugie miejsce zajął Niemiec Philipp, a jego rezultat 28:35,9 jest rekordem ogólnoniemieckim. Poprzedni rekord należał do 1960 roku do Hansa Grodzkiego (NRF) i wynosił 28:37,0 min. W sztafecie 4 x 400 m zwyciężył zespół USA, uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na świecie 3:04,8 min. Ten sam rezultat mieli także Niemcy. W biegu na 200 m, 1500 m, 400 ppl. oraz w pchnięciu kulą Amerykanie odnieśli podwójne zwycięstwo. Na dystansie 1500 m zwyciężył Ryan w 3:14,8, na 200 m triumfował Plummer — 20,8 na 400 ppl. — Whitney — 50,2, a w kulę — McGrath — 13,9.

WIETNAM — poligon barbarzyństwa

Jawna i otwarta agresja Stanów Zjednoczonych w Wietnamie przybiera wciąż na sile. Wzrasta liczba amerykańskich żołnierzy zaangażowanych w „brudną wojnę”, do akcji wkraczają nowe rodzaje techniki i uzbrojenia. Interwento „nie wystarczają” jednak zbrodnicze bombardowania i dziesiątki akcji nacyfikacyjnych, czy też „klasyczne”, tradycyjne działania na lądzie i morzu. Pentagon, jakby tego było mało, postanowił wykorzystać agresję w Wietnamie dla wypróbowania i doświadczenia nowych sposobów prowadzenia walki oraz nowych wzorów uzbrojenia i techniki wojskowej. W ten sposób Wietnam stał się nie tylko terenem agresji, ale także doświadczalnym poligonem Pentagonu, na którym bez pardonu i nie bacząc na skutki przechodzi próby cały nowy sprzęt — poczynając od urządzeń najbardziej skomplikowanych aż po zwykłe umundurowanie żołnierskie.

Oto jest jeszcze jedno ponure oblicze barbarzyńskiej agresji amerykańskiej w Wietnamie.

W AKCJI — NOWA TECHNIKA LOTNICZA

PIERWSZE miesiące zbrodniczych działań w Wietnamie wykazały, iż pojedyncze, nieopancerzone śmigłowce w walce z partyzantami — zawodzą. Były one po prostu zestrzelane przez nich bez większego trudu. Amerykanie zmuszeni więc zostali do zastosowania opancerzonych i dobrze uzbrojonych śmigłowców. Aktualnie prowadzi on w Wietnamie doświadczenia z tego typu maszynami, które niosą na swym pokładzie kierowane i nie kierowane rakietami „powietrze-ziemia”, granatniki rakietowe oraz 20 mm działka.

M. in. bada się możliwości wystrojenia z pokładu śmigłowców kierowanych rakiet przeciwpancernych typu „Shiellslagh”, będących, zdaniem specjalistów amerykańskich, szczytem osiągnięcia techniki rakietowej.

Wszelkimi próbami poddawane są także w Wietnamie samoloty. Gdy zawiodły bombowce B-26, które wykazywały swą całkowitą nieprzydatność do działań w Wietnamie — do akcji, po raz pierwszy w warunkach bojowych, przystąpiły bombowce B-57 oraz naddźwiękowe myśliwce „Phantom F 4” (tego właśnie typu samolot stracony został na terenie Wietnamu północnego przez rakiety „ziemia-powietrze”).

Jak wynika z danych prasy zachodniej w nalotach na Wietnam wypróbowano także wiele innych typów samolotów, jak np. „Thunderchief — F-105”, AD „Skyraider” i inne.

Sami nie wiecie, co posiadacie...

...chciałoby się powiedzieć po obejrzeniu wystawy „Sztuka Młodej Polski”, ekspozycji



wanej od kilku dni w pawilonach BWA w Sopocie przy moło. Prawie 500 obrazów, projektów, witraży, grafik, rzeźb i przedmiotów sztuki z Dalekiego Wschodu, które inspirowały artystów okresu moderny, u nas zwanego okresem „Młodej Polski”, składają się na tę wyjątkową

„OKO ŻMIŁY” I „LENIWY PIES”

JEDNOCZEŚNIE z nową techniką przechodzą doświadczenia nowe rodzaje lotniczego uzbrojenia. Interweni doszli do wniosku, iż zwykłe bomby lotnicze nie nadają się do bombardowania z małych wysokości. Stwarzają one niebezpieczeństwo rażenia odłamkami własnych samolotów. Opracowano więc nową konstrukcję 250-kilogramowej bomby o nazwie „OKO ŻMIŁY”. Bomba ta ma na końcu śmigielko, które wytraca szybkość jej spadania. Tym samym samolot po zrzuconiu bomby może oddalić się na bezpieczną odległość.

Doświadczeniom poddawane są także nowe bomby do walki z pchotą. Umocowanie do nich długie trzonki powodują ich wybuch tuż nad powierzchnią terenu, nawet wówczas, gdy bomba trafi w błoto. Bomby klasyczne w takich wypadkach zanurzają się głęboko, nie powodując większych szkód.

NA szeroka skalę wypróbowuje się w Wietnamie różnego rodzaju typy rakiet „powietrze-ziemia” oraz inny typ broni, jak np. sześciolufowe, 20 mm działko lotnicze „Vulcan”. Napędzane silnikiem elektrycznym, wystrzeliwuje ono w ciągu minuty od 6 do 8 tys. pocisków.

W Wietnamie użyto także nową broń, która otrzymała na Zachodzie nazwę „Lary dog” („Leniwy pies”). Broń ta — to specjalne zasobniki, w których znajdują się tysiące ostrych strzał, przypominających z wyglądu miniaturowe bomby lotnicze. Jak informuje „Daily Express” — rozsiadane w powietrzu mogą one przebić stalowy helm o

raz przeniknąć przez czołwieka na wylot.

POCISKI W KSZTAŁCIE STRZAŁY

SPORO uwagi poświęca także „Pentagon” próbom broni strzeleckiej. Np. prasa amerykańska nie bez krwiożerczych opisów wyjaśnia, jak działa nowy karabinek AR-15 o kalibrze 5,6 mm, wadze 3,12 kg i długości całkowitej ok. 1 metra. Pociski z tego karabinu jakby koziołkują w ciele człowieka. Z sadyżmem podkreśla się w tych opisach, iż rana od takiej kuli jest tak potwornie bolesna, że nawet trafienie w rękę może spowodować natychmiastową śmierć wskutek szoku nerwowego, wywołanego bólem.

Inny np. typ broni ręcznej ma sprężone dwie lufy o różnych kalibrach i długościach. Ustawione są one jedna nad drugą w płaszczyźnie pionowej. Dolna — krótsza, ma większy kaliber, spełnia rolę granatnika, górna zaś — dłuższa — przeznaczona jest do strzelania nabojami małego kalibru. Ale zamiast zwykłego pocisku, występuje się z tej broni wiązkę małych strzał o długości ok. 2,5 cm i grubości rdzenia ołowiu. Ogień może być prowadzony pojedynczo lub seryjnie.

BRON JADROWA I „JASTRZĘBIE”

W ŚRÓD różnego typu uzbrojenia stosowanego przez Amerykanów w Wietnamie znalazła się także artyleria. Jak twierdzą specjaliści — od czasów II wojny światowej — powstała tam najpotężniejsza grupa artylerii, które zdolne jest wypuścić w ciągu minuty 8 ton materiałów wybuchowych.

Używane przez Amerykanów haubice 105 mm mogą być wykorzystane do wystrzeliwania nie tylko pocisków z normalnym ładunkiem chemicznym, ale także małokalibrowych pocisków jadrowych.

SZEREG komentatorów, a także niektórzy politycy amerykańscy wskazują w związku z tym, iż nie jest wykluczone, że Wietnam może przekształcić się z dnia na dzień z terenu, gdzie wypróbowuje się metody i techniki prowadzenia wojny konwencjonalnej, w poligon jądrowy.

Charakterystyczny w tej mierze jest np. ostrzegawczy głos amerykańskiego

Wakacje najemnika

Hitlerowski pułkownik Siegfried Müller ma bogatą karierę. Wnuł generała, a syn pułkownika, bit się najpierw na froncie rosyjskim (1941-1945), gdzie dorobił się trzech ran i jednego żelaznego krzyża. Po upadku III Rzeszy znalazł zatrudnienie w jednej z baz amerykańskich. Stał się żołnierzem, a z Libii, gdzie roznosił zburzone przez Rommę zapory.

Nudne zajęcie, stwierdził Müller, trzeba się obejrzeć za czymś ciekawszym. Jak na zawołanie zjawiła się awantura kongijska. By dostać się do najemników Czomby, Müller popłynął w 1962 r. do Republiki Południowej Afryki i zaciągnął się w Pretoriu. W Kongu stanął na czele paruset najemników — w polowie z Europy, w polowie z Południowej Afryki. Trzy mundy i zawsze ta sama antykomunistyczna „ideologia”.

Dzisiaj Müller korzysta we Francji z zasłużonego urlopu i pisze pamiętniki. Ich tytuł: „No wi na najemnicy”. Usługę w nich wybielił „morderców na żołdzie”.

Liz

„Nie jestem pewna” — odpowiedziała Liz Taylor na pytanie włoskiego magazynu „Eva”, czy jej piąty mąż, Richard Burton jest zrazem jej mężem ostatnim. „Któż może przewidzieć, co życie chowa dla nas w zanadrze” — dodała filozoficznie — „wszystko może ulec zmianie”.

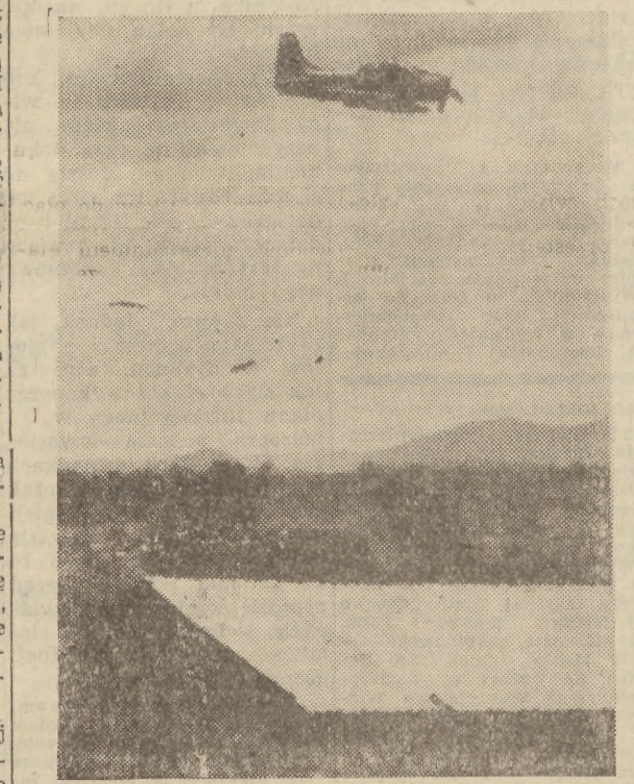
kongresmana z Los Angeles, George E. Browna, który wskazując na groźbę wywołania wojny w Wietnamie, powiada, iż stosowana przez USA eskalacja ma swój własny niebezpieczny rytm, swoją własną mechanikę i własny napęd.

„Wymaga ona — stwierdza — byśmy nie respektowali żadnych świętości i nie stwarzali sytuacji w której wróg mógłby mieć wątpliwości co do naszego (tj. amerykańskiego) zdecydowania pójścia aż do końca — AŻ DO ZNISZCZENIA NUKLEARNEGO. W tym właśnie kierunku „jastrzębie wojenne” wywierają wpływ na prezydenta”.

Jak dowodzi Brown, „trzecia wojna światowa może być pierwszą wojną w historii, której nikt nie chce, a która rozpocznie się w wyniku troskliwie odmierzanych kroków jednego z uczestników, podległego do tańca zniszczenia poprzez szaleńca logikę nieograniczonej eskalacji — tak jak imy pędzą do światła”.

TAK oto wygląda jedno z wielu obliczy brutalnej amerykańskiej agresji w Wietnamie, która wykorzystywana jest przez Pentagon dla najbardziej nieczynnych celów. Ale nawet najnowsze typy broni, najwymyślniejsze i najokrutniejsze środki niszczenia nie są w stanie zdławić sprawdliwej walki narodu wietnamskiego o swą wolność i niezawisłość.

T. Z.



Na zdjęciu: amerykański samolot typu „Skyraider” atakuje przy pomocy bomb napalmowych domniemane pozycje powstańców w pobliżu oblężonego posterunku w Duc Co.

Pomyślny przebieg realizacji czynów społecznych w woj. gdańskim

Wczoraj w siedzibie Prez. WRN odbyła się, pod przewodnictwem mgr Karola Śmielaka, przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Czynów Społecznych WK FJN, narada poświęcona ocenie wykonania programu czynów społecznych w pierwszym półroczu 1965 r. W naradzie wzięli udział przewodniczący powiatowych i miejskich komisji czynów społecznych oraz przewodniczący terenowych komisji planowania gospodarczego.

Jak wynika z referatu Mieczysława Kalinowskiego, przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, przebieg realizacji podjętych czynów społecznych należy uznać za zadowalający. Program rozczony w tym zakresie, który po całkowitej realizacji przyniesie wartość około 130.130 tys. złotych został wykonany w 37,5 proc. Wartość dotychczas zrealizowanych czynów społecznych ocenia się na przeszło

„Przesuwający się na południe niż znad Skandynawii przyniesie dalsze ochłodzenie...”

Komunikaty tej treści obwieszcza nam niemal codziennie tego lata Wiecherek lub Wiechorkowa.

SZWEDZI płyną do Polski po rozgrzewkę. — Codziennie mamy tu pełną ciężarówkę trunków, ale

i tego bywa mało — mówi mi informator Orbisu przy szwedzkim promie w Świnoujściu. Istotnie, stoisko Baltony w transi-hallu demonstruje wszystko, czym tylko może się poszczycić Państwowy Monopol Spirytusowy. Najlepiej jednak idzie wyborowa. Codziennie o dziewiątej rano, gdy do przystani przybieży VISBORG i otworzy swoje trzy pokłady, z których wyloczą się szeregi standardowych volvo — idą w ruch butelki z ognistą wodą. Szwedzi mówią, że zimno i piją.

Przejeżdżają tu przeważnie na weekendy, żeby popić i zabawić się z dziewczętami. Podobno tego roku najlepsze kociaki są w Międzyzdrojach. Tak mi mówili. To tylko osiem godzin jazdy promem z Ystad, więc się optaca, i tania, nawet po legalnej wywloczce...

MIASTO wita turystów pełną galą. Lekkie, przeszklone domy — płomy witać ją się tu w odrestaurowane kamieniczki dziewiętnastowiecznego bań. Wśród tego pawilony samów-barów, samów-sklepów, neony, kioski, kina, uliczni sprzedawcy, którzy na zaimprovizowanych roznach pieką szaszłyki.

Oszołomieni turyści, kuląc się w deszczowych płaszczach, powtarzają ponuro: — Wszystko jest, tylko pogody brak. Szwedów to jednak nie odstrasza. Choć pogoda jest w tym roku super zła, frekwencja rośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. W dni weekendowe prom przewozi do trzystu pasażerów.

Jak sobie podpiją, to nie przeszkadza im ani deszcz, ani zimno — mówi orbisowiec. ALE co mają robić ci, którzy nie piją? Prawdziwi turyści, którzy przyjechali tu na kilkutygodniowy urlop, by odpocząć i coś zobaczyć w tak odmiennym, choć sąsiednim kraju.

Promenada nadmorska Świnoujścia, z nieskończonym długim rzędem kamieniczek-pałacyków, przypomina brytyjskie Brighton. Tyle, że plaża u nas znacznie piękniejsza. Świnoujście zachowało charakter uzdrowiska, „wód”, miejsca, do którego przyjeżdża się na kurację. Te długie szeregi kamieniczek-pałacyków to przeważnie sanatoria o wdzięcznych nazwach „Burszyn”, „Nimfa”, „Admirał”. Można tu

odbyć kurację klasyczną z kąpielami solankowymi, borowinowymi, mineralnymi, można też poprobować geotriatrii. Przychodzi mi na myśl, czy by więc tymi nurtami nie pokierować potopu Szwedów przybywających do Polski, mimo słońca i zawirowań? Świnoujście wygląda dziś jak solidny, wzbudzający zaufanie europejski kurtort, a i usługi są na równie europejskim poziomie. A Szwedom kuracja tutaj wypadłaby na pewno taniej niż gdziekolwiek indziej. Tylko pewnie nie pomyśleli o tym, właśnie w tym miejscu powinna wkroczyć dobra, mądra, rzeczowa propaganda.

Ewa BERBERYUSZ

Gumowe piłki

Puste w środku kule gumowe o średnicy około 40 cm, produkowane ostatnio przez moskiewską fabrykę „Kauzruk”, w ciągu 5 lat zaozczędzą około 2 mln rubli.

Gdy jednym i tym samym rurociągiem przetacza się na przemian różne gatunki ropy i produktów naftowych na ich styku pomiesza ciecze nie nadają się do użytku i są wyławiane. Ubytki te stanowią około 1 procent transportowanych w ten sposób paliw. Obecnie poszczególnie gatunki będą oddzielane właśnie takimi gumowymi piłkami, które pod ciśnieniem wraz z płynami będą się przesuwaly we wnętrzu rurociągu, zapobiegając przemieszaniu się cieczy. Zapobiegna one też odkładaniu się na dnie rurociągu różnych zanieczyszczeń.

Gwiazda polskiego astronoma

Znany astronom dr Antoni Przybylski, autor wielu prac naukowych, mieszka w Kanberze (Australia), gdzie obsługuje miejscowe obserwatorium. Wielkim jego sukcesem było odkrycie gwiazdy, której atmosfera składa się wyłącznie z wodoru, baru oraz ziemskich. Gwiazdę nazwano jego imieniem.

Dr Przybylski ukończył przed drugą wojną światową studia na uniwersytecie poznańskim, uzyskując tytuł magistra filozofii z zakresu astronomii. W roku 1949 uzyskał doktorat chemii w Zurychu.

Najpiękniejsza

Panna Apsara Hongskakula, syjamska zdobywczyni tytułu Miss Universe w Miami, elegy jest specjalną opieką królowej Sirkiti, która osobiście pomagała jej w przygotowaniach do konkursu. „Moja królowa będzie bardzo szczęśliwa” — oświadczyła po zwycięstwie piękna Apsara.

TU W CZASOWICZACH I TURYSACH

Pan W. przebywający na wakacjach w Sopocie pyta: dlaczego w sopockiej kawiarni „Teatralna” cena kawy zmienia się co drugi dzień? Jednego dnia gdy obsługują kelnerki p. Tamara i p. Ewa kawa kosztuje 5 zł 50 gr., natomiast drugiego — 6 zł?

Ten sam wczasowicz zwraca uwagę na marnotrawstwo materiałów budowlanych, które przywieziono na ul. Paderewskiego (prawdopodobnie do latania dziur w jezdni) z których znaczną część wydłutowano na jezdni. Ponieważ padają deszcze, worki papierowe popękały, a zawartość spływa z wodą do kanałów. Kto za to odpowiada?

Wczasowiczka z Sopotu kieruje pytanie pod adresem władz komunalnych — czym się kierowały wyznaczając godzinę otwarcia w.c. przy ul. 1 Maja (u wylotu tunelu) od godz. 7 do 15? Czasem urzędująca „babka” przedłuża otwarcie najwyżej do godz. 16. Następnie w.c. przy ul. Boh. Monte Cassino zamyka się o godz. 21. Czy to jednak w sezonie nie za wcześnie?

P. Kowalska z Krakowa raz zachowanie się młodzieży równie wczasowiczów — w tramwaju. A mianowicie 10 bm. o godz. 18 min. 20 jechała tramwajem nr 2. W tym samym wagonie jechała grupa dziewcząt z Wąbrzycha przebywająca na kolonjach letnich w IX Liceum w Oliwie. Nie zwracając najmniejszej uwagi na pasażerów, młodzież zachowywała się bardzo hałaśliwie, śpiewając piosenki nadające się znakomicie do marszu drogą, czy przy ognisku ale nie w tłumie ludzi jadących tramwajem. Po dobie uwagę zgłosiła nam pani Z. S. po podróży statkiem „Aldona” z Gdańska zamkniętym pomieszczeniem do Sopotu. Na statku dwie grupy młodzieży (jedną z akordeonem) przekrzykiwały się śpiewając każda co innego. W rezultacie

zamiast przyjemnej przejażdżki — ból głowy i zmęczenie.

Stogi to dzielnica nadmorska Gdańska więc w lecie dużo tam mieszka wczasowiczów, chwalcąc sobie piękno okolicy. Ale nie chwalcąc mieszkanców, którzy zatrzymują morskie powietrze utrzymywane na podwórkach hodowli norek. Np. na ul. Sówki. Może by tam San-Epid. zajrzał?

O niedbalstwie ADM z ul. Partyzantów we Wrzeszczu opowiada nam pani Z. M. Już od paru miesięcy wakacyjnych stoją na schodach domu przy ul. Jesionowej kuchnie — westfalki, do których nikt się nie przyniósł, a które są przecież częścią wyposażenia mieszkania dostarczonego przez ADM. Jeżeli się nie nadają do użytku ADM powinien je zabrać na złom.

WPKGG odpowiadając na uwagi w sprawie ławek na przystankach tramwajowych i autobusowych wyjaśnia, że należy to do Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Ogrodniczych i że rzeczywiście ławek jest za mało. A na skargę wczasowiczki z Jelitkowa w sprawie 20-minutowego czekania na „4” w dniu 26 lipca po godz. 18 dyr. Wendykier podaje, że „Zadnego zatrzymania na trasie Oliwa — Jelitkowo nie było” i dyrekcja dopatruje się w podanej informacji złośliwości ze strony wczasowiczki. Niestety, obawiamy się, że odpowiedź przyszła trochę za późno i lipcowy wczasowicz prawdopodobnie już wyjechał z Wybrzeża.

Wczasowicz z Poznania proponuje, by patrol z obywateli MO zaglądał na molo sopockie, które w godzinach wieczornych bywa okupowane przez różne grupy zaczepiające spacerujących wczasowiczów.

Przypominamy, że nasz telefon 31-45-17 dla wczasowiczów czynny będzie jeszcze tylko dziś w godz. 11—13.

Sprawy postępu ekonomicznego i planu inwestycyjnego

tematem posiedzenia kolegium WZKG

Na wczorajszym Kolegium Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej głównymi tematami obrad były sprawy związane z wprowadzeniem postępu ekonomicznego oraz wykonaniem planu inwestycyjnego i kapitałowych remontów za I półrocze br. Omówiono również projekt planu na rok następny i założenia planu na r. 1967. Ponadto członkowie kolegium poinformowani zostali o wynikach analizy stanu i kwalifikacji pracowników przedsiębiorstw gospodarki komunalnej a także dyskusji nad problemami kontroli usług pralniczych.

Dyrektor WZKG inż. J. Rogiński, przedstawiając brany dotychczasowy przebieg wprowadzania postępu ekonomicznego i opracowywany przez Zrzeszenie przy współudziale zespołu ekonomicznego kolegium dyrektorów program dalszego działania, podkreślił, że realizacja postępu ekonomicznego w gospodarce komunalnej ma pewne odmienne cechy od realizacji tego zagadnienia w innych resortach. W gospodarce komunalnej bowiem produkcja usług zależy od bieżącego zapotrzebowania, a nie od producenta. Odmien na cechą jest też nieproporcjonalnie wysoka wartość majątku trwałego w stosunku do finansowanej wartości usług. Po stronie sprzedaży np. nie mają pokrycia wysokie koszty amortyzacji, konserwacji. Ponadto trudnością rachunku ekonomicznego w gospodarce komunalnej jest fakt, że efekty tej działalności znajdują odbicie w innych resortach (np. nowa oczyszczalnia ścieków wpływa na poprawę warunków sanitarnych miasta, ale pogarsza rentowność gospodarki komunalnej).

W związku z powyższym Wojewódzkie Zrzeszenie uznało za realizację postępu ekonomicznego w gospodarce komunalnej za zadanie długofalowe, które wymaga również opracowania specjalnych wytycznych, w zakresie organizacji służby ekonomicznych w wydziałach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

wadzić Woj. Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych, niespodzianie komisja rozdziału robót przeniosła zlecenie do portfelu „Hydrogeologii”. Rezultat — do dziś nie zaczęło ro boty...

Mimo tych trudności nie można pominąć faktu, że dotychczasowe rezultaty wykonania planu inwestycyjnego gospodarki komunalnej nie przedstawiają się wesoło. Toteż Woj. Zrzeszenie postawiło wczorajszą sprawę bardzo jasno — przedsiębiorstwa, które nie czują się na siłach i nie chcą na realizację planu musza do końca sierpnia złożyć wniosek o zabranie środków limitowanych jakie nie zostaną przerobione. Po prostu chodzi o niemożność limitów i niezaprzeczalnie możliwości ewentualnego przerzucenia środków tam gdzie je można wykorzystać.

Jar.

Mikrofon dla wszystkich

Polskie Radio w Gdańsku i Związek Młodzieży Socjalistycznej organizują 28 bm. w Operze Leśnej w Sopocie imprezę pt. „Mikrofon dla wszystkich”. Impreza ta odbędzie się pod hasłem „Szanujmy talentów na Festiwal Piosenki Polskiej Opole 66”. Na eliminacje mogą zgłaszać się zespoły muzyczne i wokalne, piosenkarze, recytatorzy, piosenki instrumentalne. Oprócz amatorów, zgłaszać się mogą również osoby, które występują na estradzie zawodowo. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne kierować należy pod adresem: Polskie Radio Gdańsk, Redakcja Muzyczna, ul. Grunwaldzka 18, telefon 41-12-16, w godz. 10—14. Termin zgłoszenia się do „Mikrofonu dla wszystkich” upływa dnia 20 bm. Przesłuchania zgłoszonych kandydatów odbywać się będą w Rozgłoszeniach Gdańskich we Wrzeszczu (ul. Grunwaldzka 18) — w dniach od 15 do 20 bm. w godzinach od 17 do 19. Każdy z kandydatów winien przygotować jedną lub dwie piosenki. Nuty wybranego utworu należy obowiązkowo przynieść z sobą.

Redakcja Muzyczna zwraca się z prośbą do kandydatów o posługiwanie się POLSKIMI tekstami piosenek.

bowiem często w ciągu roku zmienia portfele zleceń przedsiębiorstw budowlanych wchodzących o ciekawie w skład instytucji gospodarki komunalnej.

Tym to przedsiębiorstwom, które w pierwszym rzędzie powinny zaspokajać potrzeby gospodarki komunalnej, każda się przyjmować zlecenia inwestorów z odrębnych resortów.

Zdarza się też przenoszenie inwestycji komunalnych do przedsiębiorstw gospodarki komunalnej do przedsiębiorstw niezaangażowanych. Tak np. było w Nowym Dworze, gdzie planowano roboty kanalizacyjne. Miało je pro-

Wstrząsający wypadek miał miejsce koło miejscowości Solina pow. Nowy Dwór Gdański. W czwartek o godzinie 23 samochód osobowy marki „Wazsa” prowadzony przez Artura Batkiera z Warszawy wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Nastąpił wybuch benzyny i samochód stanął w płomieniach. Kierowca w ostatniej chwili wyskoczył z wozu, natomiast jego brat 15-letni Grzegorz Batkier spłonął żywcem.

W Gdańsku na Targu Węglu Polskiego 8-letnia Lucyna G. wbiegła raptownie na jezdnię i została potrącona przez motocykl „Jawa”, prowadzony przez Mariana B. Dzielęczyńskiego przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego, gdzie lekarz stwierdził lekkie obrażenia.

W Gdańsku na Targu Węglu 55-letni Marian B. będąc pod wpływem alkoholu usiłował wskoczyć do jadącego tramwaju linii „2” i w rezultacie dostał się pod koła, które obciły mu lewą nogę. Rannego przewieziono do II Kliniki Chirurgicznej AMG.

We Wrzeszczu na al. Grunwaldzkiej motocykl „Jawa”, prowadzony przez Jerzego F., nie udzielił pierwszeństwa przed jadącym motocyklem marki „ADF”. Wskutek zdarzenia obaj pojazdy zostały uszkodzone.

W „Śmiało i szczerze” znajdują się: plaszcz ortonyonowy pozostawiony 12 bm. w taksówce 742; aktówka z dokumentami ADM 6 Gdańsk — Przeróbka: para-solka, pozostawiona 11 bm. w taksówce oraz 8 kluczy na kółeczku i dużej agrafce.

W „Śmiało i szczerze” znajdują się: plaszcz ortonyonowy pozostawiony 12 bm. w taksówce 742; aktówka z dokumentami ADM 6 Gdańsk — Przeróbka: para-solka, pozostawiona 11 bm. w taksówce oraz 8 kluczy na kółeczku i dużej agrafce.

Po sukcesach we Włoszech i Jugosławii

»Śląsk« wystąpi na Wybrzeżu

Wielkim sukcesem była podróż naszego popularnego zespołu piosenki i tańca „Śląsk” po Włoszech i Jugosławii. Przez cały lipiec kolejno oklaskiwali „Śląsk” Belgrad, Sarajewo, Zagrzeb.

A poczta uważa, że wszystko jest w porządku...

W pewnej instytucji społecznej napisano do nas list w dniu 6 bm. Goniec, jak to zwykle bywa, nie wrzucił go zaraz do skrzynki pocztowej, lecz następnego dnia, w sobotę 7. Zrobił to podobno rano. Mniejsza zresztą o to, praca gońców to inny rozdział. Nam chodzi o pocztę. Nie wiemy, kiedy list wydobył się ze skrzynki, doś, że w urzędzie pocztowym Gdańsk 2 — jak o tym świadczy stempel — znalazł się 7. VIII. o godzinie 18. Przeleżał sobie na poczcie sobotni wieczór, noc z soboty na niedzielę — o co nie mamy pretensji — ale nie ruszano go też przez całą niedzielę i dopiero w poniedziałek wrzucono do naszego skrytki pocztowej i to tak późno, że nasz goniec dla odmiany już zdążył wypróżnić skrytkę i odnieść przesyłki pocztowe do redakcji. W konsekwencji list znalazł się na biurku redakcyjnym dopiero we wtorek rano. Oczywiście zawiadomienie o poniedziałkowej wizycie pewnego dygnitarza z Warszawy — jak przysłowiowa musztarda po obiedzie — na nic nam się już nie przydała.

Gdyśmy o tej bez mała 4-dniowej wędrowce zawiadomili odpowiednio wysokie czynniki pocztowe, przeanażowano „obieg” listu i oświadczone, że wszystko jest tu w porządku. A nam wciąż się zdaje, że w XX wieku list z ulicy 3 Maja w Gdańsku na Targ Drzewny w Gdańsku winien dotrzeć w kilka godzin, a nie po kilku dniach. I tu żadne tłumaczenia nie pomogą.

old

Turyn, Florencia, Piza, Wenecja i Triest.

Po powrocie z tournée krótki urlop, potem znów intensywny trening, a obecnie w dniach 22—25 sierpnia „Śląsk” przyjeżdża do Sopotu i wystąpi w Operze Leśnej, gdzie cieszyć się będzie na pewno nie mniejszym powodzeniem, niż za granicą.

A trzeba tu podkreślić, że powodzenie to osiąga młodość (wiekiem, bo już nie stażem) zespół nie tylko talentem, ale i ciężką i wytrwałą pracą. Zarówno tańce, jak i piosenki wymagają stałych treningów i prób. Są też dużym wysiłkiem fizycznym, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę... ciężar strojów, szczególnie uciążliwy w klimacie krajów południa lub Dalekiego Wschodu. A właśnie na Daleki Wschód prowadzi droga z Sopotu — wstępu w Operze Leśnej będąc w tym sezonie ostatnimi w kraju, w pierwszych dniach września „Śląsk” wyjeżdża bowiem na tournée do Mongolii, Hong Kongu, Chin i Korei i powróci przy puszczalnym dopiero w końcu listopada lub nawet początku grudnia.

Przed każdym wyjazdem za granicę zespół stara się uwzględnić w programie jakiejś akcenty folklorystyczne krajów, do których się udaje. Dla nas oczywiście wystarczą całkowicie... folklor polski, najbardziej nam bliski i zrozumiały. Toteż polskie tańce i piosenki ludowe w wykonaniu zespołu „Śląsk” ściągną na pewno do Opery Leśnej „nadkomplet” widzów, amatorów barwnego programu tego zespołu.

Bilety są już do nabycia we wszystkich biurach „Orbisu” w trójmieście, rozprawadza je także „Gromada”, „Turysta”, „Balt-Tourist”, a nawet PZMot. w Gdyni.

(rt)

W Teatrze Kameralnym

Dyrekcja Państwowego Teatru „Wybrzeże” zawiadamia, że „Wzrost i szczyt” pt. „Kto się boi Virginii Woolf” w Teatrze Kameralnym w Sopocie rozpoczyna się w niedzielę o godz. 20.00.

Teatr

GDAŃSK, Teatr Wielki — „Jadzia wdowa”, godz. 16.30. **SOPOT, Kameralny**, „Cale życie”, g. 20. Opera Leśna, „Westerplatte”, g. 20.30. **Teatr Letni**, „Billy Klancza”, g. 19.30. **Muszya koncertowa**, „W kralnie operetki”, g. 17.30. **Gdynia, Muzyczny**, „Wesoła wdówka”, g. 19.15.

ina

GDAŃSK, „Leninograd” — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” USA, od 12 l. g. 9.30, 13. 16.30, 20. „Kameralne” — „Rewia snów”, austr., od 16 lat, godzina 16, 18, 20. „Płast”, „Trzej muszkieterowie”, II ser., fr., od 16 l. g. 15.30, 17.45, 20. „Drukarz”, „I ty zostaniesz Indianinem”, polski — od 9 lat — godz. 17. „Przygoda noworoczna”, polski — od 18 lat, godz. 19. „Przyjaźń”, „Hroszima moja miłość”, fr., od 16 l. g. 17. 20. „Panorama”, „WySPA Artura”, wł., od 16 l. g. 17. 20. „15.45, 18, 20.15. „Motawa”, „Ameryka oczyma Francuza”, fr., od 16 l. g. 15.45, 18, 20.15. „Gedania”, „Hrabia Monte Christo”, fr., od 12 l. g. 15.30, 19. „Wrzós”, „30 lat śmiechu” — USA, od 9 l. g. 11, 13, 15.30; „Tudor”, rum., od 16 l. g. 17.30, 20. „Zak”, „Dwa złote colty”, USA, od 16 lat, g. 15.30, 17.45, 20. „Włóknarz”, „Zorza”, niem., „Kosmos”, „Ścieżka tajem”, NRD, od 16 l. g. 15.45, 18, 20.15.

WRZESZCZ, „Znicz”, „Śledztwo wspaniałych”, USA, od 14 lat, g. 15.30, 18, 20.30. „Bajka”, „Prawo i pięść”, pol., od 16 l. g. 15.30, 18, 20.30, 22. „Tramwajarzy”, „Kryzysy”, pol., od 12 l. g. 15.30, 19.

NOVY PORT — „I Maja”, „O życie dla Ruth”, ang., od 16 l. g. 16, 20. **OLIWA, „Delfin”**, „15.10 do Yumy”, USA, od 16 l. g. 16, 20.

SOPOT, „Baltyk”, „W ślepej uliczce”, wł., od 16 l. g. 15.30; „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”, ang., od 16 l. g. 17.45, 20. „Polonia”, „Szeherazada”, fr., od 16 l. — godz. 11, 13.30, 16, 18.30, 21. „Letnie”, „Helena trojańska”, USA, od 16 l. g. 20.30.

Gdynia, „Warszawa”, „Szeherazada”, fr., od 16 l. g. 10, 12.45, 15.15, 17.45, 20.15. „Go-

Radio

Ważniejsze audycje w dniu 14 sierpnia 65 r.

radio

LOKALNE: 11.00 Wakacyjny Alert, 11.05 Na wczasach tu i tam, 16.05 Muzyka rozrywkowa, 16.20 Navigare necesse est, 16.35 Koncert żyweń, 17.25 Muzyka taneczna, 18.00 Koncert żyweń, 18.15 Wzrost i szczyt, 18.30 Wzrost i szczyt, 18.45 Wzrost i szczyt, 19.00 Wzrost i szczyt, 19.15 Wzrost i szczyt, 19.30 Wzrost i szczyt, 19.45 Wzrost i szczyt, 20.00 Wzrost i szczyt, 20.15 Wzrost i szczyt, 20.30 Wzrost i szczyt, 20.45 Wzrost i szczyt, 21.00 Wzrost i szczyt, 21.15 Wzrost i szczyt, 21.30 Wzrost i szczyt, 21.45 Wzrost i szczyt, 22.00 Wzrost i szczyt, 22.15 Wzrost i szczyt, 22.30 Wzrost i szczyt, 22.45 Wzrost i szczyt, 23.00 Wzrost i szczyt, 23.15 Wzrost i szczyt, 23.30 Wzrost i szczyt, 23.45 Wzrost i szczyt, 24.00 Wzrost i szczyt.

OGÓLNOPOLSKIE: 12.00 Gra orkiestra Roger Rogersa, 12.30 „Ludzie wśród których żyjemy”, 13.00 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”, 13.20 „Kultura pilnie poszukiwana”, 13.40 Koncert popularny dla wczasowiczów, 14.30 Muzyka ludowa Korei, 14.45 „Biekitna sztafeta”, 15.00 Z płytoteki rozrywkowej „Polski Nagrad”, 15.30 „Muzyka z dalekiej Brazylji”, 16.30 „Matysławski”, 20.00 Koncert nagrany orkiestrą PR w Krakowie, 21.45 Gra Poznańska, 15-tka Radiowa, 22.00 „Trzy po trzy”, 23.00 „5 x 10 minut francuskich orkiestr tanecznych”, 24.00 — 2.00 Muzyka taneczna.

W dniu 15 sierpnia 1965 r.

NIEDZIELA

LOKALNE: 15.45 Gawęda „Kres opopel”, 16.05 „Z muzami na ty”, 21.25 Z boisk i stadionów, 21.42 Muzyka, 22.30 „Nasze powszednie niebieskie mgiełki”, z cyklu: „Felietał Baltazara”.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.10 Poranek symfoniczny, 13.10 Muzyka, 13.30 „Moskwa z melodii i piosenka siuchaczem polskim”, 14.00 „Jak zdobył szczyty”, fragm. pow. Li-Gi-Jona pt. „Ziemia” współczesnego pisarza koreańskiego, 14.20 Muzyka, 14.30 „Radiostacja harcerska”, 15.00 Dla młodzieży szkolnej Teatr „Czerwonej tarczy” Romeo i Julia, 16.00 Koncert chopinowski — Tedy Mehta (Indie), 17.05 Festiwal na festiwalu międzynarodowym, 17.15 Wakacje we Włoszech wyk. ork. Montovanię, 17.30 „Zgaduj Zgadula”, 19.00 Rewia piosenek, 19.30 — Dwa słuchowiska wg. opowiadań J. D. Salingera „Pan Kosteł” i „Śliczne usta moje i oczy zielone”, 20.30 Ze światła opery, 22.40 Orkiestra Jazzowa P.R., 23.00 Muzyka spod włoskiego nieba”.

elewixia

na dzień 14 sierpnia 65 r.

SOBOTA

10.00 „Dom na roztokach” — film fabul. prod. radz., od lat 12, 17.15 20 lekcja języka angielskiego, 17.50 Przemówienie ambasadora Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z okazji święta narodowego na 20 rocznicę wyzwolenia Korei, 18.05 „Pięć milionów na wakacjach”, 18.30 „Cudzoziemcy we Fromborku” — Janiny Krausowej, 18.55 „Zespół Mantownego”, 19.20 „Wieczorne rozmowy”, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik, 20.20 Estrada Poetycka — Wiersze Bolesława Facy 20.40 „Pegaz w Jugosławii”, 21.25 „Wakacyjne rytmy”, program rozrywkowy, 22.25 Dziennik, 22.40 „Lobuz”, film fabul. prod. ang. od lat 16.

NIEDZIELA

11.00 Reportaż z międzynarodowego obozu „Sputnik” w Soczi, 14.05 PKF, 14.15 „Wódz czerwonooskórych”, film fabul. prod. radz. od lat 12, 15.25 „Po chwałę weteranów”, 15.40 „Dzieci arabskie”, 15.50 „Wielka gra”, teleturniej, 16.50 „Egipcjanie”, film fabul. prod. USA od lat 16, 19.05 „Kuwa-cy”, program z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”, 19.15 „Specjoza”, 19.30 Program z cyklu: Spotkanie z poetą — Anatol Stern, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik, 20.20 „Złoty ejskie rzemiosło”, film fabul. prod. franc. od lat 16, 21.55 Sportowa niedziela, 22.30 „Melodie z Adriatyki” Festiwal melodii rozrywkowych w wykonaniu popularnych piosenkarzy.

Z kroniki wypadków

Wstrząsający wypadek miał miejsce koło miejscowości Solina pow. Nowy Dwór Gdański. W czwartek o godzinie 23 samochód osobowy marki „Wazsa” prowadzony przez Artura Batkiera z Warszawy wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Nastąpił wybuch benzyny i samochód stanął w płomieniach. Kierowca w ostatniej chwili wyskoczył z wozu, natomiast jego brat 15-letni Grzegorz Batkier spłonął żywcem.

W Gdańsku na Targu Węglu Polskiego 8-letnia Lucyna G. wbiegła raptownie na jezdnię i została potrącona przez motocykl „Jawa”, prowadzony przez Mariana B. Dzielęczyńskiego przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego, gdzie lekarz stwierdził lekkie obrażenia.

W Gdańsku na Targu Węglu 55-letni Marian B. będąc pod wpływem alkoholu usiłował wskoczyć do jadącego tramwaju linii „2” i w rezultacie dostał się pod koła, które obciły mu lewą nogę. Rannego przewieziono do II Kliniki Chirurgicznej AMG.

We Wrzeszczu na al. Grunwaldzkiej motocykl „Jawa”, prowadzony przez Jerzego F., nie udzielił pierwszeństwa przed jadącym motocyklem marki „ADF”. Wskutek zdarzenia obaj pojazdy zostały uszkodzone.

ŚMIAŁO i SZCZERZE

Za własny transport też trzeba płacić!

„W dniu 4 bm. zamówiłem w Zakładach Gazownictwa Okręgu Gdańskiego w oddziale przy ul. Żeromskiego 18 w Gdyni gaz butlowy, który obiecano mi dostar-

czyć w sobotę 7 bm. Terminu dostawy nie dotrzymano — pisze p. Henryk Keya z Gdyni. — 9 bm. zgłosiłem się do biura, prosząc o wystawienie faktury na jej wydanie.

Mimo że butle z gazem miałem zamiar zabrać do domu własnym transportem obciążono mnie jego kosztami.

Tym sposobem gazownia zarobiłaby „na czysto” tylko na mnie 31,50 zł, bo tyle liczy sobie za ów transport. Nie mogę zgodzić się z tą kalkulacją. Te dodatkowe dochody gazowni wydają mi się wysoce nieuzasadnione i... niemoralne.” Ostatnio podobne skargi

powtarzają się. Wydział Han dla Prezydium WRN w Gdańsku stanie chyba w obronie interesów klientów. — Przy okazji chcielibyśmy zasygnalizować dyrekcji Zakładów Gazownictwa Okręgu Gdańskiego o nagminnym niedotrzymywaniu terminów wyznaczanych przez te placówki. W rezultacie wiele osób musi kilkakrotnie napróżno zwalniać w swoich zakładach pracy, co nie jest mile — ze zrozumiałych względów — widziane.

W odpowiedzi na krytykę

MOŻNA ZMIENIĆ

Dyrekcja MHD, której mieszkańcy okolic placu Komorowskiego we Wrzeszczu zarzucają zbyt późno otwieranie sklepu spożywczego nr 68, o czym pisaliśmy 13 ub. m. w „Śmiało i szczerze”, donosi, że godzinę otwarcia sklepu oparto na analizie utargów. Za zaś wykazała największą ok. godz. 11. Niemniej obecność MHD — jeśli większość mieszkańców będzie tego żądała zastosuje się do życzenia.

ŚCIECIE — W GRUDNIU

W związku z notatką pt. „Drzewa umiaru stoja”, („Śmiało i szczerze” 15. 7. br.) dyrekcja Kapituły Morskiej w Sopocie donosi, że — zgodnie z harmonogramem prac — suchy świerk przy ul. Bieruta 34 w Sopocie będzie wycięty w grudniu br.